

Kamyk Na Dnie

Zdzisława Sośnicka

Zbyt stromy brzeg
Zbyt silne wiatry
Z pamięci dzień wyrzucić łatwo
Na wodzie krąg
I mały kamyk na dnie
Już gładkie jest pamięci lustro
Na drugi brzeg machnęłam chustką
Choć w ustach sól
I ostry kamyk na dnie

Przez całą noc rozważałam każdy krok
Na piasku był Twój ślad
Słuchałam fal
I chodziłam jak we mgle
Nie mówiąc – tak
Nie mówiąc – nie
Aż wrócił dzień
I jasne światło
Połknęłam łzę
I przeszła gładko
Coś spadło z serca
I się zmieniło we śnie
W ten mały kamyk na dnie

Na wodzie krąg
I mały kamyk na dnie

Spokojna toń
I jasny kamyk na dnie

Przez całą noc rozważałam każdy krok
Na piasku był Twój ślad
Słuchałam fal
I chodziłam jak we mgle
Nie mówiąc – tak
Nie mówiąc – nie
Aż wrócił dzień
I jasne światło
Połknęłam łzę
I przeszła gładko
Coś spadło z serca
I się zmieniło we śnie
W ten mały kamyk na dnie